



Niuanse ekonomii

„platform internetowych”.

Czy pizzę dostarcza ci pracownik czy jednoosobowy przedsiębiorca?

Żywiolowy rozwój usług świadczonych za pośrednictwem platform internetowych pociąga za sobą ważne pytania, na przykład o to jaki status zatrudnienia ma osoba, która niekiedy w środku nocy dostarcza ci ulubioną potrawę zamówioną poprzez aplikację zainstalowaną w twoim komputerze. Dla ciebie jako konsumenta może to być mało istotne, dla doręczyciela jednak wręcz przeciwnie. Świadczy o tym historia platformy Deliveroo założonej w 2013 r. w Londynie przez dwóch Amerykanów tajwańskiego i polskiego pochodzenia. Obecnie pracuje dla niej ponad 30 tysięcy doręczycieli jedzenia na całym świecie, którzy nieustannie dopominają się o zapewnienie przynajmniej minimalnych standardów wynagrodzenia i bezpieczeństwa pracy – strajk londyńskich kurierów w 2016 r. przyniósł ze sobą określenie „Slaveroo” („slavery” to po angielsku: niewolnictwo).

Dwie ostatnie decyzje wydane przez sąd w Amsterdamie odnoszące się do osób dostarczających do klientów potrawy restauracyjne poprzez platformę Deliveroo oznaczają pewien przełom w toczącej się walce o prawa pracownicze w zdigitalizowanej gospodarce. W sprawach wniesionych przez holenderską centralę związkową FNV sąd orzekł 15 stycznia 2019 r., że kurierzy jeżdżący na rowerach dla Deliveroo są pracownikami, a nie samozatrudnionymi kontrahentami. Według sądu, wyeliminowanie przez Deliveroo umów o pracę i „wtłoczenie” kurierów do statusu osoby samozatrudnionej w 2018 r. nie zmieniło istniejącego podporządkowania: kurierzy nadal pozostawali w stosunku pracy zgodnie z niderlandzkim prawem. W odrębnej decyzji wydanej tego samego dnia sąd orzekł, że działalność Deliveroo wchodzi w zakres krajowego sektorowego układu zbiorowego

pracy dotyczącego sektora transportu towarów i układ ten stosuje się do jego pracowników – kurierów na rowerach. Tym samym potwierdzone zostało prawo FNV do reprezentowania pracowników Deliveroo. W ocenie związku będzie to miało konsekwencje dla osób pracujących dla innych firm dostarczających żywność, takich jak obecny także w Polsce Uber Eats. „To może być koniec obecnego modelu prowadzenia tego biznesu”, powiedział rzecznik FNV Willem Dijkhuizen. Deliveroo będzie się odwoływać od wyroku.

Sprawa jednak nie wygląda tak prosto. We wcześniejszym wyroku z 23 lipca 2018 r. z powództwa wniesionego przez Sytze Ferwerda (osobę rozwijającą na rowerze jedzenie dla Deliveroo) sąd w Amsterdamie wskazał, że do kurierów Deliveroo nie ma zastosowania układ zbiorowy gdyż nie są pracownikami.

Już ta rozbieżność w orzecznictwie pokazuje - co zresztą podkreślały sądy - że potrzebna jest aktywność ustawodawcy w odniesieniu do rozwoju zatrudniania poprzez platformy. Jak wskazują komentarze, styczniowy wyrok w większym zakresie opierał się na szerokim postępowaniu dowodowym badającym jak w praktyce świadczone są usługi kurierskie w Deliveroo. Przykładowo chociaż kurier może odmówić przyjęcia zamówienia na konkretną dostawę, ma to swoje konsekwencje w przypadku dostępu do nowych zamówień lub otrzymywania premii.

Obserwator subiektywno-obiektywny

Zdjęcie: Dutchnews.nl